

# KURJER WARSZAWSKI.

D. 7. Grudnia. — Rok 1851.  
Niedziela.

№ 325.

Jutro, Niepokalane Poczęcie N. M. P.  
Uroczystość. Kurjer nie wyjdzie.

Jutro, według starego kalendarza, Święto Orderu Śgo JERZEGO.

Jutro, w Uroczystość NIEPOKALANIE POCZĘTEJ N. PANNY MARJI, odprawioną zostanie w Kaplicy Archi-Konfraternji Literackiej, o godzinie 9tej z rana, solenna Wotywa, z wystawieniem N. SAKRAMENTU. — Zaś po Nieszporach, odbędzie się tamże zapisanie do Album nowo-przyjętych Członków, i ogłoszenie Elekcji Archi-Konfraternji.

Jutro, w Kościele po-Paulińskim Śgo DECHA, przypada doroczny Odpust Niepokalanego Poczęcia N. MARJI Panny; która to Uroczystość odbywać się będzie zwykłym obrzędem Odpustów Kościoła.

Jutro, z powodu uroczystości Niepokalanego Poczęcia N. MARJI P., w Kościołach XX. Bernardynów i Augustjanów, oraz u PP. Kanoniczek, Nabożeństwo obchodzone będzie przy wystawieniu N. SAKRAMENTU tak na Summie, jako i Nieszporach.

Wczoraj donieśliśmy o uroczystości przywdziania *paljusza*, przez JW. Metropolite *Hołowińskiego*. (*Paljusz* jest rodzajem małej wazkiej stulży wełnianej białej, znakami Krzyża Śgo przyozdobionej, którą PAPIEŻ udziela Metropolitom i Arcy-Biskupom. Ozdoba ta wyrabiana jest z wełny dwóch jagniąt, co rok w dniu Św. Agnieszki, w Kościele pod wezwaniem tejże Świętej w Rzymie, przy Jej grobie poświęcanych; nosi się zaś na wierzchu szat kościelnych, w wielkich uroczystościach).

N. PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Śgo WŁODZIMIERZA IIIej kl.; dymissjonowanego Jenerała-Majora *Kulikowskiego*, ze względu na zasługi jego położone, w celu udoskonalenia ręcznej broni palnej.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, mianować raczył Kawalerami CESARSKO-KRÓLEWSKIEGO Orderu Śgo STANISŁAWA IIIej kl.: Królewsko-*Neapolitańskiej* służby, Majora *Tabacchi*, i Kapitana marynarki *Józefa Flores*; a Kawalerem tegoż Orderu IIIej kl., Krzysztofa *Manci*, Lejtanta marynarki tejże służby.

Radea Tajny *Pelikan*, Dyrektor Departamentu Lekarskiego w Ministerstwie Wojny, mianowany został Prezesem CESARSKIEJ Akademji Medyko-Chirurgicznej w *Petersburgu*; a Rz: R. St: *Balbani*, Wice-Prezesem tejże Akademji.

Przez Najwyższe Rozkazy J. C. K. MOŚCI, posunięci za występę lat, z Sekretarza Kolleg: na Radę Honoru; b. Inspektor kontrolujący fabrykę i skład tabak w Sielcach, obecnie uwolniony od służby *Parysot*, ze starszeństwem. — W Kancelarji J. C. K. MOŚCI Sekretarja tu Stanu Królestwa Polskiego, mianowani: Nadetatowy Urzędnik Kancelarji, Sekretarz Kolleg: *Kliszewski*, Urzędnikiem do pisma, i Urzędnik do pisma, Sekretarz Gu bernjalny *Laszcz*, p. o. Młodszego Urzędnika tejże Kan-

celarji. — Przez Postanowienia Namiestnika Królestwa, w Głównym Zarządzie Spisu i Zaciągu Wojskowego, mianowany: Starszy Urzędnik Kancelaryjny w Wydziale Spisu i Zaciągu Wojskowego, Alex: *Ostrowski*, p. o. Expedytora w tymże Wydziale. — Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Wydz: Kom: R. P. i Skarbu, mianowany: Pierwszy Urzędnik do szczególnych poruczeń przy Dyrektorze Głównym Prezydującym w Kom: R. P. i S., Sekretarz Kolleg: *Adolf Rogalewicz*, p. o. Naczeloika Sekcji w Kancelarji Przybocznej tegoż Dyrektora Głównego. — Przez Rozporządzenia Kom: Rz: i Władz Oddzielnych, w Zarządzie Zakładów Dobroczynnych, mianowani: Emeryt Anto: *Lubiński*, i Magister Farmacji Stan: *Księski*, Członkami Rady Opiekuńczej Szpitala Śgo ROCHA w Warszawie; Członek Warsz: Tow: Dobroczynności Antoni *Waga*, i Obywatel Cyprjan *Rakowski*, Członkami Rady Opiekuńczej Instytutu moral: zan: dzieci w Królikarni; Właściciel dóbr Karol *Horodyński*, Członkiem Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Ptu Stanisławowskiego; Właściciel dóbr Apollinary *Morzycki*, i Kassjer miasta Konina Hipolit *Pelka*, Członkami Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Ptu Konińskiego; Doktor Medycyny Leonard *Strużyński*, Lekarzem bezpłatnie ordynującym w Szpitalu Ewangelickim w Warszawie; Budowniczy Ptu Radoms: Jan *Janiszewski*, Członkiem Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych tegoż Ptu, i Właściciel dóbr *Mikołaj Modzelewski*, Członkiem Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Ptu Łomżyńskiego. — Uwolnieni na własne żądanie: Członkowie Rady Opiekuńczej Szpitala Śgo ROCHA w Warszawie, Filip *Nałęcz Piegłowski*, i Woje: *Głowacki*; Członkowie Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Ptu Konińskiego: *Józef Milewski*, i *Alfred Kurnatowski*; i Członek Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Okręgu Dąbrowskiego, Jan *Horn*.

Na przedstawienie JO. Xięcia Ministra Oświecenia, po poprzednim porozumieniu się z JO. Xięciem NAMIESTNIKIEM Królestwa, NAJJAŚNIEJSZY PAN, w dniu 8 Marca r. b. NAJWYŻEJ rozkazać raczył: Gimnazja filologiczne Okręgu Naukowego *Warszawskiego*, urządzić na zasadach objętych w NAJWYŻEJ zatwierdzonym w d. 21 Marca 1849 r. Zdaniu Rady Państwa co do podobnych zakładów w Cesarstwie, a mianowicie w tych z pomiędzy nich, które będą miały za cel przygotowanie uczących się do Uniwersytetów; rozszerzyć wykład starożytnych języków; a w Gimnazjach, z których Uczniowie mają zamiar wstąpić prosto do służby Wojskowej lub Cywilnej, wykładać szczególnie w pierwszym razie, Matematykę; w drugim razie, Prawodawstwo. Skutkiem tego Kurator Okręgu Naukowego *Warszawskiego*, podaje do wiadomości osób interessowanych, iż w wykonaniu tego NAJWYŻSZEGO rozkazu, Gimnazja filologi-



czne w tymże Okręgu, otrzymują obecnie plan nauk z dwojakim specjalnym w czterech wyższych klassach kursem: jeden kurs dla tych Uczniów, którzy po ukończeniu nauk gimnazjalnych, pragnąć będą kształcić się dalej w Uniwersytetach, drugi dla tych, którzy życzyć sobie będą wstąpić wprost do służby Rządowej; w pierwszym kursie, obok dotychczasowych przedmiotów, będą wykładane języki starożytne, w drugim nauka prawa. Rodzice lub Opiekunowie przeto, zgłosić się winni niezwłocznie pismiennie do Dyrektora Gimnazjum filologicznego, w którym ich synowie lub pupile pobierają obecnie nauki, począwszy od klasy 4ej do 7ej włącznie, z oświadczeniem, na który kurs życzą sobie, aby nadal na nauki uczęszczali.

Pojutrze o godzinie 10tej z rana, w Kościele XX. *Kapucynów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za pokój duszy ś. p. Walerji z Zapaśników *Mikulskiej*; na które pozostała Familja, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

W przyszły Wtorek to jest dnia 9 b. m. odbędzie się w Kościele XX. *Kapucynów*, o godz: 11 rano, żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. L. A. *Dmuszewskiego*; na które, pozostała Rodzina, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Tymoteusz *Czerepanow*, Urzędnik 10tej kl.; Brandmajster *Warszawskiej* Straży Ogniovej, ozdobiony znakiem nieskazitelnej służby za lat XV, przeżywszy lat 60, wczoraj życie zakończył. Koledzy zmarłego zapraszają Przyjaciół na exportację zwłok, jutro o godz: 3ej po południu, z Koszar *Mirowskich* przy ulicy *Chłodnej*, na smętarz *Wolski* odbyć się mającą.

Gazety *Petersburgskie*, donoszą o zgonie Sztabs-Kapitana *Bryndzy*, z Pułku *Apszerońskiego* piechoty.

JW. Hr: Andrzej *Gudowicz*, Łowczy Dworu J. C. K. **MOŚCI**, wyjechał do *Francji*.

Małe niepozorne przedsięwzięcie przez *akcję* pod firmą *H. Letronne i Spółka*, jak to przed rokiem wróżno, poszło nader pomyślnie, dzięki ochoczym i wytrwałym uczestnikom, którzy pierwszy z ufnością udział w tym interesie przyjęli, i przez to pokazali krajowi, co mogą połączone usiłowania i drobne kapitały, kiedy niemi pod dobrą kontrolą umiętna ręka rozrządza. Niczego nam też więcej nie potrzeba do rozwinięcia wielu ważniejszych interesów leżących odłogiem, lub spoczywających w uspieniu jedynie dla braku porozumienia się do rozpoczęcia jakiego dzieła. Ogłoszone w *Kurjerze Warszawskim* z dnia 13 b. m. sprawozdanie ogólnego zebrania Akcjonariuszów, wykazało osiągniętego w roku pierwszym zysku  $16\frac{4}{5}$  od sta, pomimo trudności początkowych, zwykle towarzyszących rozwinięciu wszelkich działań przemysłowych. Takie pierwsze powodzenie zakładu, wróży spółce coraz większą pomyślność, a *P. Letronne* prócz korzyści jeszcze tę ma zasługę, że swem wystąpieniem publicznem do zebrania akcji, niezrażając się dziwnem uprzedzeniem powszechnie głoszonym: *to się u nas nie uda*, z godną pochwałą wytrwałością przetorował drogę, wziął się do dzieła, i szczęśliwie doprowadził je do skutku. Mając na poparcie tych dowodzeń, tak oczywisty przykład

przeczącym, powtórzmy: *o dź się uda*, i wszystko tym sposobem zawsze udać się musi przy jawności interesu, zaufaniu, dobrem wyrachowaniu, trafnym kierunku, oraz ścisłym i wspólnym nadzorze przedsięwzięcia. Oby ten przykład obudził z uspienia obojętne umysły, i zachęcił do poruszenia większych i korzystniejszych interesów, celem rozwinięcia bogactwa i bez kopalni *Kalifornijskich*, które u nas w każdym czasie napotykać można, a jakie w każdej stronie kraju od wieków nie tknięte spoczywają; znaleźć zaś je łatwo można, bylebyśmy z pilną uwagą chcieli się im przypatrzeć, i ścisłym rachunkiem starali pożytku dochodzić. Dotąd jakś nie się jeszcze nie robi; miejmy jednak nadzieje, że nasi przemysłowcy pobudzeni wypadkiem nowym pierwszej powszechnej całego świata wystawy płodów przemysłu ludzkiego, pójdą za przykładem zachodu, gdzie olbrzymie przedsięwzięcia przez akcje szybko zawiązywane, niepojętych rozmiarów i bajecznych liczb dochodzą. Pojedynczymi kapitałami nie wielkiego nigdy się nie robi tam, gdzie dla skutecznego poparcia działań, potrzeba różnostronnych wiadomości, wielu doświadczeń i zbiorowych usiłowań, zdolności i talentów, na czym odosobnionemu przedsiębiorstwu zwykle zbywa, przytem większe ryzyko jeszcze mu zagraża. Tu zaś wszędzie i zawsze pożądana pomoc jest łatwiejsza, wygrana pewniejsza. Po doświadczeniu tym sposobem spekulacji na małą stopę, silniej teraz i pewniej związać się można do przedsięwzięć, przez które zachodnie narody przysłyły do takiego znaczenia i świetnej pomyślności.

Zarząd *Warszawskiego* Ober-Policmajstra, uwzględnił wszystkich wysyłających na najem *sanki*, ażeby bezzwłocznie postarali się o konsensa i numera na zimę terazniejszą ustanowione, gdyż z dniem 27 Listopada (9 Grudnia) r. b. rano, wszelkie sanie nieopatrzono w nowe numera, ujęte i do czasu dopełnienia przepisanej formalności przytrzymane będą, a nadto, właściciel onych do kary policyjnej pociągniętym zostanie. Ostrzegł także, że sanie, konie, zaprzęgi i liberja, winny być w dobrym stanie, tudzież że dyszel ma być silnie przyzmacowany, konie dobrze okiełznane i ostro kute, jak równie, że dla uniknięcia nieszczęśliwych przypadków, bez dzwoneków jeździć nie wolno. W końcu uprzedził tak powożących jak i jeźdźców, że oprócz zwyczajnego kłusa, wszelka prędka jazda po mieście jest zabronioną, i że przekraczający w tym względzie, przez policją przytrzymany, i do kary policyjnej pociągniętym będzie.

Dawniejszy skład *P. T. Czaban*, a dziś *P. Wolniewicza*, przy ulicy Senatorskiej, po powrocie dzisiejszego właściciela z zagranicy, zaczyna się przystrajać w świeżo sprowadzone przedmioty, pełne wykwapności i gustu, obok wszakże cen zupełnie umiarkowanych.

Wczoraj w dalszym ciągnięciu 5tej klasy *loterji klasycznej*, odbytem w zwykłym porządku, znacznie-sze wygrane padły jak następuje: Rsr. 2,000, na Nr 17,252.  $\frac{1}{x}$ , u *Mincella* w Lublinie. Rs. 1,000, na Nr 17,910.  $\frac{5}{5}$ , u *Finkszteina* w Zamościu. Po rs. 500, na Nr 1,626.  $\frac{5}{5}$ , u *Sejffe* w Kaliszu; na Nr 17,918.  $\frac{5}{5}$ , u *Majmanna* w Serejach. Po rs. 250, na Nr 271.  $\frac{1}{x}$ , u



*Fejzenblatt*a w Częstochowie; na Nr 4,902, <sup>5</sup>/<sub>5</sub>, u *Dawidsohna* w Warszawie; na Nr 5,616, <sup>5</sup>/<sub>5</sub>, u *Thebluma* w Siedlcach; na Nr 6,379, <sup>5</sup>/<sub>5</sub>, u *Werthejma* w Warszawie; na Nr 13,044, <sup>5</sup>/<sub>5</sub>, u *Nussbauma* w Warszawie; na Nr 14,905, <sup>5</sup>/<sub>5</sub>, u *Margulies*a w Warszawie; na Nr 16,627, <sup>5</sup>/<sub>5</sub>, u *Poznańskiego* w Szadku. Po rs. 100, na Nr 167, <sup>2</sup>/<sub>1</sub>, u *Dawidsohna* w Warszawie; na Nr 1,958, <sup>5</sup>/<sub>5</sub>, w Kantorze Ekspedycji w Warszawie; na Nr 3,365, <sup>5</sup>/<sub>5</sub>, u *Finksztejna* w Zamościu; na Nr 4,906, <sup>5</sup>/<sub>5</sub>, u *Dawidsohna* w Warszawie; na Nr 8,706, <sup>5</sup>/<sub>5</sub>, w Kantorze Głównym; na Nr 12,425, <sup>5</sup>/<sub>5</sub>, u *Jakóba Pinkusa* w Płońsku; na Nr 14,098, <sup>2</sup>/<sub>2</sub>, u *Brandeisa* w Radomsku; na Nr 15,413, <sup>5</sup>/<sub>5</sub>, u *Latoszki* w Warszawie; na Nr 15,705, <sup>5</sup>/<sub>5</sub>, u *Albersztejna* w Białym; na Nr 15,739, <sup>5</sup>/<sub>5</sub>, u *Holtza* w Warszawie; na Nr 17,969, <sup>5</sup>/<sub>5</sub>, u *Krauzego* w Kaliszu; na Nr 21,204, <sup>5</sup>/<sub>5</sub>, u *Hertza* w Kutnie; na Nr 22,149, <sup>5</sup>/<sub>5</sub>, u *Górskiej* w Warszawie; i na Nr 22,945, <sup>5</sup>/<sub>5</sub>, u *Hertza-Kohna* w Częstochowie. Resztę objaśnia dołączająca się dla wszystkich Czytelników *tyczasowa tabelka*. Tak więc pozostały jeszcze i główny los i znaczne wygrane, które po dwóch Świętach, *Fortuna* rozstrzygnie.

Jutro *pełnia* o godz. 4 m. 52 wieczorem. Zapowiadana na ten czas niepogoda, to jest pochmurne i mgliste powietrze, zaczyna nas niepokoić o *sannę*, której zaledwie zaczęliśmy kosztować. Od wczoraj już nawet i mróz zelżał.

Jak na piękny, a do tego z wygodą obmyślany *kalamarz*, albo też elegancki *angielskiego* wyrobu *scyzoryk*, dalej: przesliczne i wszelkiego rodzaju *noże*, do rozcinięcia xiążek, znajdzie się amator; jak do ozdobnych a obejmujących w sobie pełne wykintności, listowne papiery, pudełek, wyciągnie rączkę miłośniczka wszystkiego co piękne; jak wreszcie przesliczne wyroby brązowe używane zwykle jako *przyciski*, a przedstawiające, artystycznie wykonane *wyżły, koty, ptaki, charty, zające* i t. d., zwróci swe oko prawdziwy znawca; jak nakoniec do składu, gdzie się mieszczą te zachodnie osobliwości, a jakim jest skład P. *Arnholda* przy ulicy Senatorskiej, każdy z przechodniów ciekawie zagląda; tak też i działywa zafascynowała by pewno do niego, gdyby tylko wiedziała co za niespodzianki obok wszelkich wykintności dla starszych, przygotował także mimochodem P. *Arnhold* i dla niej, a to w chwili gdy pierwsze *Europejskie* stolice przebiegał. Wszystko to zapewne objawi im *holenda*, bo dziś zdradzając tajemnice, pozabawilibyśmy ową działwę uciechy, która tem miłszą potem jej będzie, im mniej o niej dziś usłyszysz. Dodać tu musimy jednak o dwóch przedmiotach, których bardzo mało już pozostaje. Pierwszym są *baloniki*, a drugim najpraktyczniejsze ze wszystkich dotąd maszynek podręcznych biurkowych, są bezwątpienia *maszynki* do temperowania *ołówków*. Kilka sekund wystarcza do zatemperowania *ołówka*, i nadania mu najpiękniejszego kształtu, jakiego żadnym scyzorykiem nie można dokazać.

Ponieważ doszło mnie kilka mylnych pogłosek, jakobym przestał trudnić się praktyką dentystyczną, z przyczyny kupienia dóbr; przeto mam zaszczyt uwiadomić JJWW. i WW. Obywateli, którzy dotychczas ra-

czyli pokładać we mnie zaufanie swoje, iż jak dawniej tak i nadal, dla udzielania pomocy cierpiącym na ból zębów, bez ich morderczego wyrwania, zastaną mnie w mieszkaniu mojem od rana do południa, a od 3ciej do 7ej wieczór, wyjąwszy święta. Osoby potrzebujące koniecznie mojej operacji, raczą się poprzednio zgłaszać po informację. Nadmieniam przytem, iż najnowsze sposoby wprawiania tak całych szcęk, jak i pojedynczych zębów sztucznych, świeżo nadesłano mi z zagranicy. Wszędzie bardzo używany system, zwłaszcza dla osób niemogących znieść nawet 78mio-karatowego metalu (złota) w ustach, posiadam; jest to sposób bez żadnych płat, sprężyn i sztyftów. Szczoteczki sam każdemu dobieram. Do robienia zębów sztucznych mam artystę zagranicznego, który się podejmuje jak najprędzej wyrabiać nowe garnitury, jakoteż reparacji wszelkich zębów sztucznych za granicą wykończanych. — Alex: *Elsner*, patentowany i wykwalifikowany przez Radę Lekarską, Dentysta, w domu J.W. Hr: *Andrzeja Zamoyskiego*, Nr 1245 przy ulicy Nowy-Swiat.

Częstokroć zachodzi wielka trudność przy terazniejszych długich wieczorach, zwłaszcza gdy dobierze się większe kółko towarzystwa domowego, wyboru stosownej zabawy lub gry. *Francuzi* najtrafniejsi pod względem zaspokożenia najdrobniejszych odcieni potrzeb i wygody społecznej, wydali niedawno zabawę towarzyską z 51 figurami pod tytułem: *Kartologia*. W chęci zapalenia braku pod tym względem u nas panującego, pomieniona zabawa wyjdzie na widok publiczny w drugiej połowie bieżącego miesiąca, a dla praktyczniejszej użyteczności, z *textem* ją objaśniającym w trzech językach: *polskim, francuzkim i niemieckim*. Śmiało spodziewać się należy, że użycie jej we wszystkich stanach zarówno wprowadzone być może; jest to bowiem coś wróżbiarskiego, historycznego, geograficznego, szaradowego, zagadkowego, podającego sposobność osobom obojej płci i wszelkiego wieku, przy zachowaniu najściślejszej przyzwoitości, popisania się z zasobami naukowymi i dowcipu. O wyjściu tej zajmującej zabawy, w właściwym czasie nieomieszkaamy zawiadomić naszych Czytelników.

W chwili panujących kaszłów, nie zawadzi dobra rada, której skutków jak nam mówiono, doznał już nie jeden. Radą takową jest *syrop słodowy*, wynalazku P. *Wedla*, który niezbyt dawno jak w swoim czasie wspomnieliśmy, otworzył wystawną i obfityjącą we wszystko Cukiernię, w domu dawniej W. *Kochanowskiego*, a dziś J.W. *Prezesa Hryniewicza*, przy ulicy Miodowej. Jak nam bowiem donosi jeden z Szanownych Prenumeratorów, Pan J. S., po użyciu kilku tylko flaszeczek rzezonego syropu, rozpedził kaszel, który troje dzieci jego przez długi czas męczył.

*Mazurek* skomponowany na fortepjan i ofiarowany W. Pani Franciszce *Zalińskiej*, przez *Xawerego Syrewicza*, wyszedł z druku nakładem Składu nót muzycznych R. *Friedlejna*, i jest do nabycia we wszystkich Składach muzycznych tutejszych i na prowincji. Cena kop. 30.



Jakkolwiek nie ulega wątpliwości, że krawiec tak kraje, jak mu sukna staje, to jednak w sposobie przykrojenia sukni nie mała zachodzi różnica, tak dalece, że niezręcznym przykrojeniem a następnie zmarnowaniem nieraz kosztownego materiału, miasto fraka, można kundmanowi porządną kurtę skroić. Tak źle u nas w Warszawie nie bywa, bo w ogóle nasi Panowie Majstrowie kunsztu krawieckiego, niezaprzeczenie ustalili sobie prawa do dobrego smaku i elegancji. Ze jednak w każdym zawodzie, rozległa praktyka, obznajmienie się z rozlicznymi wzorami, a nadto wzgląd na ciągły postęp odkryć i pomysłów, nie mało wrodzonemu talentowi w pomoc przychodzą, przeto P. Żygardłowicz chcąc przyswoić nam najnowsze sztuki krawieckiej odkrycia, sprowadził w tych czasach wprost z Paryża, mistrza w sztuce krajania sukien (maitre coupeur), któremu tę część wyłącznie w swoim magazynie powierzył. Wyptywające z tad połączenie doskonałości wyrobów *Warszawskich*, z najnowszymi pomysłami elegancji *Paryżkiej*, nie pozostawia już dziś nic do życzenia, i gdyby nie miejsce oddalenie, eleganci *Long-champs* i *Hyde-Parku*, pewnoby od Pana Żygardłowicza ubiory swoje zapisywali.

Nr 41szy *Tygodnika Lekarskiego*, wyszedł z druku, i zawiera artykuły PP. *Zagórskiego* i *Lesińskiego*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od C. kop. 50; i od S. rs. 1, na statkę MATKI BOZKIEJ, wnoszoną przed Kociołem XX. *Reformatów*. — Z powodu mojej nieuwagi przy spotkaniu się z wielce szanownym Panem B, składam kop. 50, na powyższą statkę. — S.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich* płacono: za korzec 4ro-cwieriowy żyta rsr. 3 kop. 67, pszenicy rs. 5 kop. 23, jęczmienia rs. 3 k. 10<sup>1/2</sup>, owsa rs. 1 kop. 85, siana furę jednokonną od rs. 2 k. 70 do rs. 4 k. 20, siana furę parokonną od rs. 4 k. 50 do rs. 7, słomy furę zwyczajną od rs. 1 kop. 20 do rs. 3 kop. 37<sup>1/2</sup>, kartofli korzec rs. 1 kop. 72<sup>1/2</sup>. Ceny ukawity utrzymują się ciągle w mierze.

Mimo dwu-krotnych w tym przedmiocie ogłoszeń, wiele osób tak do sklepów jak do samego wydawcy zgłasza się z żądaniem nabycia *wzorów haftu* z roku 1850 i 51; zawiadamiam się więc niniejszem, że tak jedno jak i drugie wydanie, zupełnie co do jednego exemplarza rozprzedane zostało. O wzorach zaś na rok przyszły 1852, w właściwym czasie doniesiemy.

Co tylko świetnego posiada, w swych murach *Warszawa*, i ilu tylko liczy zwolenników muzyki, wszystko to znalazło się wczoraj na olbrzymim koncercie w salach Redutowych, *Teatrów Warszawskich*. Już o godzinie 6ej wieczorem otworzone, a o 7ej przepelnione zostały wspaniałe sale. Piękna uwertura z opery *Wilhelm Tell* (Rossyniego), wykonana przez orkiestrę naszą z cechującą dokładnością, rozpoczęła ten koncert; następnie P. *Pistor*, wykonał na harfie warjacje własnej kompozycji, które Publiczność przyjęła z zadowoleniem. Trzecią sztukę stanowiła Arja z Opery *Ernani* (Verdego), odśpiewana przez znakomitą Artystkę opery naszej, Panią Ludwikę *Rywackę*. Grom oklasków

powitał ukazanie się znowu na scenie naszej tej Artystki; grom także oklasków towarzyszył w przerwach jej śpiewu i po ukończeniu onego, a w tym zapale z jakim ją przyjęto, odbiło się zarazem i powitanie utalentowanej Śpiewaczki, i dzięki Dyrekcji, której staraniom zawdzięcza Publiczność tak przyjemne spędzenie wieczoru. Czwartą sztukę w tej części, stanowiła Fantazja na fortepjan, kompozycji P. Achilesa *de Vigne*, i wykonana przez niego. Już to po raz drugi słyszymy tego Artystę, a oddając należną sprawiedliwość jego talentowi, podziwiamy także i posunięty do wysokiego stopnia mechanizm. P. *de Vigne*, to w całym znaczeniu Fortejanista, bo wreszcie czylił pierwszy w *Europie* Violonczelista jakim jest P. *Servais*, mógłby przybrać innego rodzaju towarzysza Artystę. W drugiej części oprócz Pani *Rywackiej*, usłyszeliśmy PP. *Biernackiego*, *Dobrowskiego* i na zakończenie F. *Servais*. Pan *Dobrowski*, to Artysta naszej opery i talent jego wszystkim już jest znany. O Panu *Servais* cóż możemy powiedzieć, kiedy cała *Europa* oddała mu poklask. Nie możemy jednak pominąć odegranego przezeń ustępu z motywu romansu P. *Lafont* »*Lza*,» będącego utworem P. *Servais*. *Lafont*, jak wiadomo, zginął skutkiem wypadku, a raczej skutkiem przewrócenia powozu w drodze, w którym znajdował się ten genialny Skrzypek. P. *Servais* chwycił tę myśl doskonale, i do rozczulenia przedstawił nam jej obraz. Jest tam i podróż, jest i malowniczo oddana przejażdżka, i nieszcześnie przypadek, i nakoniec *lza*, która grób tego znakomitego Artysty zrosiła. Wjednem tylko słowie zamknijemy zdanie nasze o P. *Servais* jako kompozytorze i znakomitym wykonawcy, to jest, że Artysta ten w obu tych rodzajach, jest wielki! Z kolei tedy przychodziemy do niemalej dla nas przyjemności, to jest do uczczenia rodzinnego, i zarazem niepospolitego talentu, jakiego nam dowiódł P. *Nikodem Biernacki*, swoją grą na skrzypcach. Z jaką dumą powtórzymy tu śmiało, że artysta ten ziścił o sobie owe wielkie wyobrażenia, jakie o grze jego powzięliśmy poprzednio z zagranicznych dzienników. Gra jego jest klasyczna, i dwojako klasyczna! a obok tego jednak jaka skromność przy tak wielkim talencie. W części 3ej i ostatniej, oprócz wymienionych artystów, usłyszeliśmy w tercecie z opery *Ernani*, i P. *Troschla*. Artysta ten zbyt zaszczytnie znany, abyśmy szczegółowo o nim wspominali. Na zakończenie P. *Servais* wykonał kaprys *Wspomnienie Warszawy*, na temat Mazurka P. *Józefa Nowakowskiego*, który, jak wszystkie dzieła tego Artysty, z zapalem przyjęto. Taki to był koncert dnia wczorajszego, który na długo, tem więcej dla nas zostanie pamiętnym, iż stęskniona Publiczność, po długiem oczekiwaniu, z uniesieniem powitała dawną i ulubioną swoją Artystkę, to jest Panią *Rywackę*. Było to powitanie od *Warszawianki*, od znawców i zwolenników muzyki, dla utalentowanej Śpiewaczki; a oprócz tego nastęrczoną mieliśmy sposobność do bliższego poznania tyle znakomitego a własnego Artystę jakim jest P. *Biernacki*.

Z *Petersburga*. — NAJJAŚNIEJSZY PAN, mianować raczył Kamerjunkerem Dworu, Radcą Kollegjalnego



Alexandra *Golownina*. — Rozkazem CESARSKIM. Pułkownik *Samsonow*, z Pułku Kawalergardów JEJ C. MOŚCI, przeznaczony został na Adjutanta J. C. W. W. Xcia NASTĘPCY TRONU. — J. C. MOŚĆ, Najłaskawiej zezwolić raczył Akademikowi *Jakobi*, przyjąć i nosić nadany mu przez Prezydenta Rzeczypospolitej *Francuskiej*, Krzyż Oficerski legji honorowej. — Ministerstwo Skarbu wydało Robertowi *Wicklif*, 6-letni przywilej na nowo-wynaleziony przezeń mechanizm dla wszelkich przyrządów przewozowych, działających kołami tak na lądzie jako i na wodzie, pod nazwą: systematu *szybkiego przemieszczania*. — W dniu 14 (26) Października, otwarte zostały w *Kamieńcu Podolskim*, Szkoły Rządowe pierwszego i drugiego rzędu dla Izraelitów, w obec Naczelnika Guberni: JW. Jenerała-Majora *Annenkowa*, R. St. *Roskowszenko*, Urzędników Wojskowych i Cywilnych, oraz znakomitych Izraelitów stanu kupieckiego i mieszczańskiego. W Gubernji Podolskiej postanowiono otworzyć Szkołę drugiego rzędu w *Kamieńcu Podolskim*, a cztery Szkoły pierwszego rzędu w *Kamieńcu*, *Proskurowie*, *Braclawiu* i *Olgopolu*.

Ouegdaj nie nadeszły poczty *francuskie*, *belgijskie* i *pruskie*. Otrzymało tylko dzienniki *Wrocławskie* i *Wiedeńskie*; wczorajszym zaś po południowym pociągim, otrzymaliśmy korespondencje i gazety tak zaległe jak i bieżące.

AUSTRIA. *Wiedeń 3go Grudnia*. — W Medyolanie protestantom zabroniono odbywać publicznego Nabożeństwa. — Za dwa dni zamkną konferencje Biskupów *węgierskich*; traktują oni teraz projekta pensji dla Plebanów. — Minister handlu ułożył projekt traktatu handlowego, któryby ułatwił stosunki handlowe *Austrji* z resztą *Niemiec*. — Arcy-Xiążę *Albert* wraca do *Węgier*; wnioskuje z tego, że ustawa prowincjonalna dla *Węgier*, jest już ułożoną. — Minister sprawiedliwości objeżdża ciągle sądy tutejsze, by się przekonać o biegu spraw. — Dzienniki już się zajmują wypadkami ostatnimi w *Paryżu*, o których wiadomość otrzymano telegrafem; ministerjalne pochwalają Prezydenta, za energję w wykonaniu.

O wypadkach ważnych zaszłych d. 2 i 3 b. m. w *Paryżu*, już byliśmy zawiadomieni z *depesz telegrafic*; gazety *Sztąskie*. Dziś podajemy takowe z gazet *Francuskich*, a mianowicie *Independence belge*; obejmującej takowe w większej rozciągłości i przedstawiającej je w pewnej całości:

*Paryż dnia 2go Grudnia*. — Dziś ogłoszone zostało co następuje: 1) Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, rozwiązujący Zgromadzenie Narodowe i Radę Stanu, przywracający głosowanie powszechne, i znoszący prawo z 31 Maja, zwołujący wyborców do głosowania od 14 Grudnia do 21go, ogłaszający stan oblężenia w *Paryżu*. 2) Proklamacja Prezydenta Rplitej: potępia ona Zgromadzenie Narodowe, i wzywa lud do głosowania przez *tak lub nie*, co do następnych punktów przyszej konstytucji, którą Zgromadzenia mają później rozwinać: *a*. Naczelnik Państwa odpowiedzialny, mianowany na lat dziesięć; *b*. Ministrowie odpowiedzialni tylko władzy wykonawczej; *c*. Rada Stanu złożona z ludzi naj-

znakomitszych, układająca prawa i prowadząca rozprawy w Izbie prawodawczej; *d*. Izba prawodawcza mianowana przez głosowanie powszechne, która rozbiiera i zatwierdza prawa; *e*. Izba druga złożona z osób najznakomitszych w kraju, która strzeże ustawy zasadniczej i swobód publicznych. Jeżeli lud w Komissjach wyborczych niezatwierdzi tego systematu już dawniej zaprowadzonego przez pierwszego Konsula, wówczas Prezydent zwoła Zgromadzenie Narodowe, i złoży w jego ręce swój mandat. 3) Odezwa Prezydenta do armji. 4) Odezwa Prefekta policji do mieszkańców *Paryża*. — Nowy gabinet składa się z osób następujących: *Morny*, Ministrem spraw wewnętrznych; *Fould*, skarbu; *Roucher*, sprawiedliwości; *Magne*, robot publi; *Lacroisse*, marynarki; *Casabianca*, handlu; *St. Armand*, wojny; *Fortoul*, wychowania; *Turgot*, spraw zagranic. Minister spraw wew: wydał okólnik do Prefektów, by postanowienia dekretami powyższymi objęte, zostały wykonanemi. — Prezydent trzy razy przejeżdżał ulice, wszędzie z zapalem przyjmowany przez wojsko; Prefekt policji i Jenerał *Renaud*, zwiadzili posterunki. Dziś rano o godz. 4tej, Jenerał *Changarnier* został aresztowany wraz z innemi Reprezentantami, bawiącemi wówczas u niego; przemawiał do żołnierzy, ale ci słuchać go nie chcieli. Oprócz niego aresztowano PP. *Thiers*, *Baze*, *Barrot*, *Cavaignac*, *Bedeau*, *Leflo*, *Miot*, *Lagrangre*, *Cremieux*, *Berryer*, *Daru*, *Dufaure*, Xięcia *Brogie*, oraz innych; mającich powieść do *Ham*. Przeszło 200 Reprezentantów przysłało Prezydentowi swe przystąpienie. Wstrzymano wydawanie 6ciu dzienników rozmaitej barwy. — Prezydent przyjmowany przez lud i wojsko z zapalem. Miasto oświadczyło się za Prezydentem, który Sam dzierży władzę. Spokojuść i porządek nigdzie nie naruszone. Papiery na giełdzie *Paryzkiej* poszły już znacznie w górę.

HISZPANJA. — X. Antonio de *Fosada Rubin y Celis*, Patriarcha *Indji Zachodnich*, umarł w *Madrycie*, w wieku lat 84.

NIEMCY. — Sejm *bawarski* do 2 Lutego przedłużonym został. — W końcu tygodnia przyszełego, nastąpi otwarcie uroczyste sejmu *saskiego* w *Dreznie*. — Elektor *Heski* opuścił *Wiedeń*, mocno zadowolony; Dwór *Wiedeński* także rad jest z poświęcenia się dlań tego Xięcia. — O flocie *niemieckiej* ciągle w bundeatagu prowadzą narady, ale nie uradzić nie mogą.

PRUSY. — Gabinet przedstawił projekt do prawa, żądający zmiany regulaminu gminowego. — Xiążę *Pruski* udał się do *Baden*, podobno w celu zjednania W. Xięcia dla związku handlowego z *Prusami*; *Austrja* na *Styczeń* chce zebrać w *Wiedniu* kongres handlowy *niemiecki*; w tymże czasie i *Prusy* podobny kongres zwołują; sprawy te nie małej pracy dla rządów będą powodem.

WŁOCHY. — Obóz zbierany przez Króla *Neapolitańskiego* pod *Kapua*, liczyć będzie tylko 20,000 ludzi garnizony z twierdz już ściągają. — W senacie *sardyńskim* zapowiedziano interpelacje o budowę Kościoła protestanckiego w *Turynie*. Izba deputowanych rozbiiera projekt uregulowania *kass oszczędności*.



**ROZMAITOŚCI.** — W *Orczeka* w bliskości *Czokaturu*, żyje tokarz, nazwiskiem *Jambrowicz*, nie umiejący czytać ani pisać. Usłyszawszy o *parochodach*, podł na myśl złożenia wozu, któryby bez *koni* i *pary*, sam przez się mógł być poruszany. Jakoż powiodło mu się rzeczywiście złożyć model wozu takiego, z którym robił już próby w *Czokaturu*, i te najpomysłuijszym uwiecznione zostały skutkiem. Nadto, wózek ten biegł daleko prędzej, aniżeli biegał konie. Miejscowe Wice-Zupaństwo przesała rysunek tego wozu do rządu banalnego w *Zagrzb-riu*, z prośbą o wyznaczenie kwoty zlr. 200, dla założenia na większy rozmiar wozu. — W tych dniach zdarzyła się w jednym z miasteczek *Bretanji*, dość ciekawa scena. W chwili, gdy orszak godowy młodej jednej obywatelskiej pary, wybierał się do Kościoła, Pan młody oświadczył przyszłemu teściowi swemu, że się nie ożeni, jeśli ten mu nie zapewni 30,000 fr: posagu więcej, nad to, co już przeznaczył. Ojciec nie chcąc martwić córki, przychylił się do tego wymagania, a obecny jeszcze Notariusz, dopisał stosowny paragraf do podpisanej już intereczy. Tymczasem Panna młoda milczała, ale kiedy jak zwykle zapytał się ją urzędnik cywilny, czy ma wolę zawrzeć małżeństwo? rzekła z prawdziwą godnością: »Nie. Mości Panie, nigdy nie oddam mojej ręki człowiekowi, który mnie chciał kupić za pieniądze, i który jeszcze śmiał mnie targować w chwili, kiedyśmy szli do ołtarza.» Po tych słowach wyszła z pokoju, i orszak godowy rozłączył się. — Pewien głęboki *psychologista*, a nadewszystko znawca płci pięknej, rozdzielił epokę panięską na trzy okresy: pierwszy zaczyna się od 16go, i trwa do 21go roku życia; wtedy Panna posłyszawszy o *aspirancie*, zapytuje zwykle: *jaki on jest?* (brunet czy blondyn, wysoki czy niski, i t. d.); w drugiej epoce trwającej od r. 21go do 28go, rozsądna dziewczica pragnie się dowiedzieć,  *kto on jest?* (bogaty czy ubogi, obywatel czy urzędnik); w trzeciej zaczynającej się około roku 29go, szczęśliwa wybrana, nie wdając się w żadne postronne akceptacje, zapytuje wprost i stanowczo: *gdzie on jest?* Co do Wdówce, te inną stanowią kategorię, i pytają zwykle: *wiele on ma?* (ma się rozumieć, dochodu). — Sztuka lekarska w *Niemozech*, zawsze ma jakiś systemat w modzie. Mają oni *Prysznicę*, kurację *winogronową*, *mleczną*, *głodową*, etc. Teraz jest wziętą bardzo kuracją *gimnastyczną*. *Pocziwi reumatycy*, muszą odbywać kursa kilka-milowe, a *podagrzyści*, tańcem się zabawić. — Pewien Jegomość przyszedł do Jubilera z brylantami swojej żony, i rzekł: »Możesz Pan nabyć odemnie te brylanty, ale trzeba w miejsce ich, oprawić fałszywe kamienie, żeby o tem moja żona nie dowiedziała się.» »Panie», odrzekł Jubiler, »Pańska żona już to w przesłym roku zrobiła, także z wamrunkiem, abys się Pan o tem nie dowiedział.»

**PRZYJECHALI do WARSZAWY.**

Biesiekierski Lud: Oby: z Bodzanowa nr 556; Celiński Fran: Oby: z Wisniewa nr 476; Dmochowski Stan; i Dobrowolski Jan Ob: z Lubotory nr 2635; Gilain Achilles Mechanik z Bruxelli nr 625; Józefowicz Grzeg: Oby: z Wójtówki nr 603; Krzywicki Tom: Ob: z Walewicz nr 1574; Lenartowicz Cezar Oby: z Niedzielisk nr 1565; Micha-

łowski Kazim: Oby: z Białegostaku nr 1309; Hr. Nostitz Anastazja Wdowa po Jen: Lejt: z Londynu nr 625; Przybylski Rad: Stanu z Petersburga; Stahlvon Holstein Jen: Lejt: z Siedlec; Sass Jene: Adjut: J. C. R. M. z Gub: Wolyńskiej.

*Wyjechali:* Czarnomski Luk: Oby: do Dubidzów; Dzierżanowski Fran: Oby: do Osieka; Masłowski Pulkow: do Radomia; Mikuliński Xaw: Dok: do Krakowa; Hr. Ożarowski Adam Rap: Gward; i Servais Zofja Żona Art: Muzy: do Petersburga.

**DONIESIENIA.**

*Trybunał Handlowy w Warszawie.* — W celu zadość uczynienia przepisom prawa handlowego w art. 8, 9 i 10 objętym, podług których handlujący obowiązani są utrzymywać księgi handlowe, mianowicie: Dziennik, oraz inwentarz, i takowe corocznie do parafowania i widymowania Trybunałowi Handlowemu składać; jak niemniej dla zastąpienia osób handlem trudniących się od skutków prawem zagrożonych w razie niestosowania się do powyższych przepisów; wreszcie dla zapobieżenia natłokowi czynności z końcem roku zwykle praktykującemu się; Trybunał wzywa handlujących, aby książki, dziennik i inwentarz do zaparafowania i wizowania, wczesnie składali. — W Warszawie d. 21 Listopada (3 Grudnia) 1851 r. — Prezes Trybunału, Konstanty Potocki.

Dla prawdziwie potrzebujących, rozumem się powodujących, sprowadziłem 2gi oddział *nowego systemu arcy-sztucznych zębów z Londynu*, o którego szczególnej piękności, pożytkach i wygodzie, każdy się przekona. Dla nie amatorów rwania zębów, mam *specyfk leczenia zębów radykalnie*, jak to z licznych przykadów jest pewnem. Dla chcących mieć piękne i zdrowe zęby, są *łyżeczki zębowe*, czyszczące i konserwujące zęby. Wszystko to, *po cenach najprzystępniejszych*. Zastanie mnie do 12 i od 3 do 5tej. — Ner 297, wzrost Zamku, gdzie brama. J. M. Neuman, przywil: Dentysta.

W nowo wystawionych Domach Stanisława Lesser, przy ulicy Miodowej Nr 490 i 491, są do wynajęcia różne **LOKALE**, a mianowicie:

- 1) SRLEP obszerny z żelaznemi kolumnami, z wygodnym pomieszkaniem, z którego jest wejście do piwnicy.
- 2) SRLEP obszerny, tuż obok Sklepu Pana Lipkau, z wielkim pomieszkaniem lub bez takowego. Pod Sklepem jest również Piwnica, do której wchodzi się wprost ze Sklepu.
- 3) LORAL na pierwszym piętrze z przepysznyim Salonem i wielkim Balkonem, 11 Pokoi, Kuchnia, Stajnia, Wozownia i t. p.
- 4) Takż sam LORAL na drugim piętrze z trzema Balkonami.
- 5) LORAL na drugim piętrze, z Salonem o 4ch oknach, Balkon, 7 Pokoi, Przedpokój, Kuchnia i t. p.
- 6) Różne KAWALERSKIE Pokoje.
- 7) PIWNICE na Skład Win.

Wiadomość u Rządcey Domu. — Tamże do sprzedania stare *żelaztwo* i stare drzwi i okna; jakoteż *kamienie brukowe* i SZYBY LAGROWE FRANCUZKIE, pojedynczej, podwójnej i potrójnej grubości.

Są do sprzedania SANKI, umyślnie z Rossji sprowadzone, w najnowszym fasonie, zupełnie nowe. Wiadomość u Szwajcara w domu pod Nr 1269 na rogu Jerozolimskiej drogi i Nowy Świat.

KANAPA, 6 Foteli palisadowych, świeżego fasonu, pokrytych zielonym saffjanem; oraz Stolik okrągły palisandrowy przed kanapę, są do nabycia o pomierną cenę, w domu dawniej Ossolińskich, teraz W. Zawadzkiego przy ulicy Tumackiej pod Nr 739. Wiadomość u Stróża.



W d. 27 i 30 Listop: (9 i 12 Grudn:) r. b. o godz: 11 rano, w Zarządzie Komendanta Warszawsko-Alexandryjskiej Cytadelli, odbywac się będą licytacje na dostawę 25 par zimowych Berlaczy, do użyciu Żołnierzem stojącym na sztylwachach; a zatem chęć mający podjąć się takowej dostawy, zgłosić się zechcą w dniach i miejscach oznaczonych, gdzie im będą okazane warunki.

**SLEDZIE** holenderskie w baryłkach, oraz pół-holenderskie w małych baryłkach, i w dużych beczkach; pół-GASKI wędzone Sztetyńskie, świeże, nadeszły do składu Win i Korzeni przy ulicy Śgo Jana pod Nr 2, pod znakiem Wieloryba;— Tamże znajduje się WINO francuzkie Chateau de Grée, w dobrym gatunku, gar: po rs. 1 k. 80; jako też i inne Wina francuzkie, Reńskie, Hiszpańskie, Węgierskie stare, w świeżych gatunkach, które po cenie umiarkowanej odpuszczają.

Właściciele istniejącej od kilku miesięcy naprzeciw Banku, Cukierni pod firmą **Semadéni et Comp.**, mają zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że urządziwszy ten zakład w należytych porządkach, i zaopatrzwszy takowy w wszelkie potrzebne artykuły, tak co do smaku, jak co do gustu najwytworniejsze, pragnąc przy zbliżających się Świętach, przynieść prawdziwą dogodność publiczności, przyjmują wszelkie obstalunki, nawet najpóźniejsze, ręcząc za staranne i z doborem materiałów wykonanie, oraz polecają się znacznym zapasem wszelkiego rodzaju **CURRÓW, CIAST, LIKWORÓW, SOKÓW i KONFITUR**, pochlebiając sobie, że dawniejsza repoma tego zakładu, i nadal zyska powszechne zadowolenie, skoro raz tylko Szanowna Publiczność względami swemi zaszczytci ją raczy. Nadmieniam się przytem, że na wszelkie te wyroby, cena naznacza się najprzystępniejsza.— *Semadéni et Comp.*



**POSSESJA** w bliskości Kolei żelaznej położona, obejmująca w sobie powierzchnią 3,600 łokci  $\square$ , 3 Pomieszczenia po dwa pokoje, z Kuchniami angielskimi, i dwie Stancje, z pięknym fruktowym Ogrodem, i wszelkimi gospodarskimi porządkami, wszystko prawie nowe, jest do sprzedania. Wiadomość u Rządcy domów XX. Dominikanów Warszawskich Nr 1870/1.

Polecając się Szano: Publiczności, donoszę, iż w tych dniach otrzymałem świeży transport **JABŁEK** w różnych gatunkach, jako to: Renety, Bursztówki, Sztetyny i Kalwiny; oraz najlepsze węgierskie Śliwki; świeże **ORZECHY** włoskie i laskowe; tudzież najlepszy gatunek **MAKU**.— Mieszkam przy ulicy Śto-Jerskiej pod Nr 1764, obok Cukierni Miniego.— *Czyżyk.*

W Tryb: Cyw: w Warszawie w Wydz: III, pod Nr 549, na poparcie Marjanny z Broniewskich Ślupskiej, na dniu 28 Listop: (10 Grudn:) r. b. o godz: 5 po południu, sprzedane będą Nieruchomości w Warszawie pod Nr 21 i 218 b położone. Licytacja Nieruchomości Nr 21, zaczyna się od summy rs. 4875 k. 21; zaś Nieruchomości Nr 218 b, od summy rs. 1302 k. 63. Warunki licytacyjne przejrzane być mogą, u Pisarza Trybu: Wydz: III, i u Jana Zaleskiego Mecenasu w Warszawie pod Nrem 1773, sprzedaż popierającego.

Pod Nr 2521 przy ulicy Żytniej, przybłąkała się **ROZA**; Właściciel za odwołaniem odebrać ją może od P. H. Lenthe.

**OSTRYGI** świeże, nadejda jutrzejszą Poczta, do handlu A. Bysieńskiego, przy Saskim Ogrodzie, w domu W. Skwarcowa Nr 413. — Do tegoż handlu, nadeszły **SLEDZIE** Hollenderskie w mniejszych i większych baryłkach; oraz Winogrona hiszpańskie.

**GABINET ODLEWÓW GIPSOWYCH DO WYPOŻYCZANIA.**— Podpisany, postępując dalej w zamierzonem przedsięwzięciu podawania Szano: Publiczności dobrych środków kształcenia się tanim kosztem w sztuce malarstwa i rysunku, sprowadzaniem nowych i użytecznych artykułów, urządził: **GABINET ODLEWÓW GIPSÓWYCH DO WYPOŻYCZANIA.**— Pierwszy transport który już nadszedł, zawiera: *Popiersia, Maski i Figury*, jako też *Ręce, Nogi i Ramiona*, z natury kopjowane; następną transport wkrótce nadejdzie w polną

czeniu z wzorami *Juliena, Jacquot'a, Huberta, Calama i t. d.*; tudzież *Manekiny, Zbroje, Ubiory greckie i rzymskie.* Właściciele Zakładu, rokuje sobie, iż Przezw: Publiczność oceniając dobre jego chęci, licznym abonamentem zachęci do rozprzestrzenienia tak niezbędnie u nas potrzebnego zakładu. — Henryk Hirszel, przy ul: Miodowej Nr 484 w domu dawniej Rochanowskiego, dziś Prezesa Hryniewicza.

Podpisany ma zaszczyt donieść Szano: Publiczności, że do handlu jego na rogu placu Krasińskich i ulicy Śto-Jerskiej, przybył nowy transport **TOWARÓW** zagranicznych, jako to: rozmaitych Materji jedwabnych, wełnianych i bawełnianych, Płóciennych, Bielizny stołowej, Chustek płóciennych i katystowych, Haftów angielskich i francuzkich, Koronek i wstążek różnego rodzaju, najnowszego gatunku. Nadto poleca się stałą ceną i rychłą usługą.— *M. Struckgold.*



**SUMMA** Zlp. 7,000, za umówionym procentem, potrzebna jest na 1szy Numer hipoteki Domu muirowanego przy ulicy Grzybowskiej położonego. Blizsza informacja przy ulicy Śto-Krzyżkiej, naprzeciw Szkolnej, pod Nr 1331, na 1m piętrze, od wschodów na prawo, każdego dnia około godziny 4ej z południa.

**FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH i LAMP**  
**C. L. ALEXANDER ET COMP.**  
pod N° 404,

ma honor zawiadomić niniejszem, iż dla większej wygody Szanownej Publiczności, urządziła

**SKŁAD WYROBÓW SWOICH**  
na Krakowskiem-Przedmieściu pod N° 402, naprzeciw Kościoła Śgo Krzyża.

gdzie wszelkie przedmioty, jak op.: Żyrandole, Rinkiety, Świeczniki, Lichtarze, Lampy karselowe, słoneczne, wiszące, Ekretoary, Cygarnice, Przyciski, Dzwonki stołowe, Maszynki do ognia, i t. p., tak do wygody, jako do ozdoby najwykwintniejszego salonu służyć mogące, sprzedaje po cenach umiarkowanych i stałych.

**BROWAR** z dogodnościami, jest do wydzierżawienia w każdym czasie, w dobrach Janowice, Pow: Łęczyskim Okręgu Zgierskim, pomiędzy miastami fabrycznemi: Zgierzem, Ozorkowem, Łęczycą, Kutąem, i t. d., na trakcie od m. Łęczycy do m. Piątku położonych, gdzie można wyrabiać Piwa w lepszych gatunkach, a te w miastach fabrycznych łatwo skonsumowane być mogą. Wiadomość na miejscu, lub w Warszawie przy ulicy Mostowej pod Nr 237, u Właścicieli.

Znany od dawna Szanownej Publiczności Zakład Czapek i Przyborów Wojskowych, w domu JW. Hr. Andrzeja Zamoyskiego, przy ulicy Nowy-Swiat exystujący, zaopatrzylem na nadchodzącą zimę, znacznym zapasem **CZAPEK** tak Cywilnych jakoteż Wojskowych, i dla szkolnej Młodzieży. Szczególnie Czapki Cywilne najrozmaitszego kroju i gatunku, jak niemniej axamitne obszywane barankiem białym lub czarnym, odznaczają się niezwykłą elegancją i doborem towaru; o czem łaskawa Publiczność naocznie przekonała się raczy. Czapki te, wielce są wygodne i ciepłe, a obok tego, dla osób noszących futra, stały się niezbędną prawie potrzebą, i piękną stanowią harmonję. Przytem mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności wszelką robotą **KUŚNIERSKĄ**, którą wykonywam na czas umówiony i za pamierną cenę.  
*Sieradzki.*

Potrzebna jest rodowita **FRANCUZKA**, któraby codziennie towarzyszyć mogła przez godzinę w południe na przechadzce 14to-



letniej Paniencie, za co ofiaruje się jej Obiad. Adres udzielonym zostanie w sklepie Korzenym, na rogu ulicy Mazowieckiej i Sto-Krzyżkiej pod Nr 1352.

Dwa DOWODY Banku Polskiego, na zastawienie kosztowności, wydane za Numerami 34,131, 135,003, na imię Szymona Wy-skocz, z Lipna, zagubione zostały. Uprasza się łaskawego zna-lazcę o oddanie takowych do Kantoru Banku Polskiego.

Podpisany Właściciel Fabryki pół-Porceliny, ma honor-donieść Szanownej Publiczności, iż po uwolnieniu od obo-wiązku w mego dawniejszego Majstra, sprowadziłem w miej-sce toż, wykwalfowanego z miasta Frankfortu n./M. (słynącego z wyrabiania białego Fajansu) MAJSTRA, któ-ry przez swoją gruntowną znajomość, zdołał usunąć wszel-kie wady w wyrabianiu PÓL-PORCELANY, co się tyczy urwałości i piękności polewy. Dla odróżnienia mego wy-robu, od wyrobu mego dawniejszego Majstra, który także w mieście Kole Fabrykę założył, mój wyrób oprócz da-wniejszego znaku: „J. FREUDENREICH W KOLE,” bę-dzie oznaczony rokiem „1851,” jako czasu zupełnie u-doskonalonego wyrobu, na co upraszam Szanowną Publi-czność, swą uwagę łaskawie zwrócić.

Skład mój istniejący od lat 7miu przy ulicy Tłumackiej, pod Nr 643, w domu Wgo Lesińskiego, ciągle jest w za-pasy zaopatrywany, i sprzedaje tak pojedynczo jakoteż i hurtownie, po cenach fabrycznych. W końcu nadmieniam, że żadnych braków do mego Składu nie nadsyłam.  
Józef Freudenreich.

Pod Nr 750 1/2 przy ulicy Elektoalnej, jest do sprze-dania KARETA podwójna, amarantowym axamitem wybita, o 5u lagrowych oknach, z latarniami, mogą-ca wygodnie pomieścić w sobie osób 10, oprócz służ-by w tyle, posługując może dla JW. Jenerałów liczną familię mają-cych, zdająca tak do jazdy spacerowej, jako też i podróży, zupełnie nowa, urządzona w bardzo eleganckim sposobie. Wiadomość tamże u Brandmęjstra Komory Składowej.

LOKAL, 4 Pokoje, Przedpokój, Kuchnia, Piwnica i Drwalnia, każdego czasu do najęcia w domu Nr 2658, nowo-wyrestaurowa-nym, przy ulicy Marjensztadt. Wiadomość u Właściciela.

W fabryce Fortepjanów przy ulicy Dunaj pod Nr 153, są do sprzedania FORTEPJANY palisandro-we i mahoniowe, o 7u oktavach, z sztabami i pla-tami metalowemi. Wiadomość w podwórzu, na 1m piętrze, wprost bramy.

Garnitury pięknego świeżego fasonu! MEBLI, pali-sandrowe, mahoniowe, jesionowe, Szafy do sukien, Biórko do pisania, Romody, Stoliki do kart, Stoliczki do robót, Rozetki, Fotele, i inne do wygody potrze-bne rzeczy, są do zbycia za mierną cenę, przy ulicy Marszałkow-skiej pod Nr 1396.

Podaje do wiadomości, iż na żądanie Frau: Strzałkowskiej, i w sku-tek upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Warsz: z d. 21 Li-stopada (3 Grud.) r. b. Nr 10,964, sprzedawana będzie przez publi-czną licytację pozostałość po zmarłej niegdy Elżbi: Ostaszewskiej, składająca się z małej ilości Srebra stołi, Garderoby i Pościeli, a tołwe wsi Izdehno, Okręgu Błońskim położonej, w d. 7/19 Grudnia r. b. o godz: 9 z rana poczynając, za gotowe pieniądze więcej dającemu.  
J. Sielski, Rejent Okr: Bials.

Przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1312 w domu Lepizego, jest do sprzedania 30 ROSZUL modnie uszytych, z drobnemi falde-czkami; oraz Robota na kanwie, która może być użyta na po-duszkę lub na ekran.

Jest do zbycia dla braku miejsca, KANAREK śpiewający z po-zytywki. Wiadomość przy ulicy Nowolipie pod Nr 2427, u Rząd-cy domu.

Pewni Obywatele z prowincji, sprowadziwszy się do Warsza-wy, pragną swą Ruzykę umieścić za PANNE w jakim porzą-

dym domu tu lub na prowincji w bliskości Warszawy, która jest usposobiona do robót krawieckich i zarządu domu. Wiado-mość przy ulicy Leszno pod Nr 686, u Budziszewskiego.

PANTALION mahoniowy, o 6u oktavach, wyre-staurowany, jest do sprzedania. Wiadomość przy ul-icy Piwnej, wprost bramy XX. Augustjanów Nr 91, na 2m piętrze, u trudniącego się strojeniem forte-pjanów.

Zawiadamiam PP. Kucharzy i inne osoby interesowane, że skupię SRORKI zajecze, płacę za dobre zł. 1 gr. 3, za średnią gr. 20, przy ulicy Miodowej, naprzeciw XX. Bazylianów pod Nr 492, tam gdzie sztachety zielone. — *Wojszycki.*

W m. Gub: Płocku, jest w każdym czasie do sprzedania lub objęcia w dzierżawę, DOM Zajezdny, od lat przeszło 20 istniejący, świeżo i dogodnie wyrestaurowany, obej-mujący 16 Pokoi z wygodną Kuchnią, Szpiżarniami, kilko-ma Piwnicami, z Studnią w podwórzu, Ogrodem owocowym, wktó-rym jest pomieszczenie na kregielnię; tudzież z 19 Stajniami i miej-scem mającym w części fundamenta założone na wystawienie oficy-ny. Wiadomość w Płocku, u Wilewskiego Właściciela domu przy ulicy Dobrzyńskiej.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania UPRZĄŻ Angiel-ska modelowa, parokonna, z przykryciem. Wiadomość w Starem-Mieście pod Nrem 41, na 1szem piętrze.

OSOBA uzdatniona do Zarządu domu Gospodarstwa wiejskie-go, opatrzona w chlubne świadectwa, życzy przyjąć obowiązek. Wiadomość pod Nr 1862 przy ulicy Zakroczwskiej, na 2gim piętrze.

Przy ulicy Żelaznej i Nowolipie pod Nr 2449, jest każdego czasu mieszczenie lub kwartałnie, do najęcia w domu od frontu, umebło-wany PORÓJ z Gabinetem, Łazienką, Kuchnią i Szpiżarnią; może być Stajnia i Wozowojia.

FORTEPIAN mahoniowy, o 7u oktavach, zupeł-nie nowy i nie ograny, jest do sprzedania. Wi-a-domość w domu XX. Trynitarzy pod Nr 1076 przy ul: Królewskiej, wprost Saskiego placu, w oficynie na dole.

Dnia 2b. m. wieczorem, zabląkała się SURA wy-żlica, nie młoda, w większej części kasztanowata i siwa, kudłata, łeb i uszy kasztanowate kudłate, na piersiach i nogach siwo-tarantowata. Łaskawy Zna-lazca raczy ją odprowadzić na ulicę Miodową pod Nr 492, do Rządcy domu, za nagrodą.

Są do zbycia PIESKI, z gatunku wyżełków Kurlandzkich, przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1777. Wiadomość powziąć można u właściciela, w ma-glu.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe zimna 4. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 6 cali 5.

TEATR WIELKI. Jutro, *Marta*.  
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Słuby Panieńskie*.

WYPRZEDAŻ HANDLU przy ulicy Nowiniarskiej pod Nr 1800, pod firmą N. S. Brüner i Co, kontnuuje się ciągle.

Nauczyciel TANCÓW, podaje do publicznej wiadomości, że przed nadechodzącym Karnawałem, wyucza 5ciu tańców najpotrzebniejszych w 20tu kilku Lekejach, osoby nawet wcale nie tańczące; przytem udziela lekeje tak w swoim mieszkaniu, jako też po domach prywatnych i pensjach. Mieszka przy ulicy Sto-Jańskiej pod Nr 17, na 1m piętrze od frontu. Za-stać go można od godziny 9 rano do 7 wieczór. — *P. Słizyński.*

Jutro w nowym Zakładzie, w Starem-Mieście, rozpocznie się SPRZEDAŻ  
**PIWA BAWARSKIEGO**  
z Fabryki w GLUCHOWIE, na kufle i na butelki.  
Podpisany Administrator, poleca się różnemi wyborowemi PRZERASKAMI, oraz umiarkowaną ceną i rychłą usługą.  
Administrator, *Fuchs*.